

z dnia 8. Kwietnia 1862.

Pomiar ciała ludzkiego,

z zasad Morfologii, a metodą Karola Gustawa Carus.

(Obacz Nr. 4, 5, 6 i 7 Dodatku osobnego.)

14.

Pory rozwicia idealno-normalnej postaci ludzkiej.

Nie w takiej - to proporeyi członków wstępuje człowiek na świat, jak w poprzedzającym ustępie pomiary okazały; zachodzą w nowo-narodzonym różnice wielkie, a lubo nie tak zbyteczne by z pod nich postać prawdziwa była nie do poznania, rozeznane jednak być powinny, gdy chodzi o umiejętne przedstawienie teorii pomiarów, i o podanie dla artysty pewnej a niezawodnej normy na wszelki wytwór postaci, który z pod jego ręki wychodzić będzie, a dla miłośnika sztuk pięknych na czem ma sądy swoje gruntować.

W umiejętnym swoim wykładzie p. Carus, biegły z profesyi swej lekarskiej w naukach fizyologii i anatomii, przechodzi w swem piśmie wszelkie pory człowieka od pierwszego zawiązku żywota do późnej starości, w czem my za nim zdążyć nie możemy nie chcąc i tak utrudzać nowość zapowiedzianego systemu. Powtórzyć tylko winniśmy za nim ogólne postrzeżenia jego co do głównej proporeyi członków dziecka w łonie macierzyńskim, a to jedynie dla zupełności systemu jego. Przyjmujemy na wiarę co nam o rozroście członków z tamtej przed okiem naszym zakrytej pory prawi, i zapisujemy tylko że:

stosunek pacierza mózgowego do pacierza w grzbiecie, który w dojrzałym wieku jest zawsze jak 1: 3, objawia się po pierwszym mikroskopicznym rozwoju, w porze drugomiesięcznej zawiązku życia jak 1:1, zaś w porze pięciomiesięcznej jak 1: 2; i że odtąd pacierz w grzbiecie urastając stopniowo coraz widoczniej, staje wreszcie u kresu z którego ma w świat na objaw wystąpić, w chwili, gdy grzbiecik cały urosnie na długość modły dojrzałego wieku, to jest: gdy dojdzie do wysokości jednej trzeciej części pacierza w grzbiecie u dojrzałego mężczyzny zwykłego, a to jest, gdy domierzy na miarę francuzką w całości swej 18 centymetrów.

Pomijamy dalsze w tym względzie wnioski, nie sądząc by artysta sztuk pięknych był kiedy w potrzebie przedstawiać z tej pory przedświutu plastyczne postacie, a przechodzimy do wieku pory Nowo-narodzonego, kiedy postać jawna już form swoich wdziękiem serce ludzkie nadzieją i radością przejmować może.

Po nowo-narodzonym rozwinął autor jeszcze cztery inne pory; porę wieku trzyletniego, porę sześcioletniego, porę piętnastoletniego i porę dojrzałego czyli dwudziestopięcioletniego mężczyzny, które tu z oznaczeniem proporeyi ich członków a w osobnej tabeli i z pomiarami im właściwemi podajemy.

15.

Proporeya ciała niemowlęcia nowo-narodzonego.

Występuje na świat dziecię w stanie normalnym, gdy jego pacierz w grzbiecie dorosnie do wysokości modły dojrzałej, to jest: gdy dojdzie do trzeciej części zwyczajnej u dojrzałego mężczyzny długości pacierza, jak o tem w poprzedzającym ustępie przeświadcza przytoczone pomiary.

Ale postać nowo-narodzonego proporeya swych członków stoi w tak dziwnym stosunku do miar idealnych, któreśmy w tabeli powyżej przytoczyli, że to dziecię, które oku naszemu wydawać się może piękne, stałoby się potworem, jeźliby te same które objawia proporeye zachowało bez odmiany do wieku dojrzałego, bo straszylłem pewnie wydawałby się człowiek dojrzałego wieku, gdyby tułów na piędzi, dajmy ośm-dziesiąt, nosił głowę zajmującą czwartą część całego wzrostu, całego korpusu swego. A przecież, taka w późnym wieku rażąca dysproporeya bynajmniej u dziecka na rękę

nie razi, i chociaż u niego główka zawsze czwartą część całego korpusu składa, nigdy swą potwornością nie odstręcza, owszem raziłaby kalectwem jakowemś gdyby się, jak bywa czasami mniejsza przyrodziła. Jest w tem dowód, że oko nasze na każdą porę wieku inne proporeye ciała przeczuwa, innych dopatruje i szuka. Inny więc zachodzi w każdej wieku porze skład i poczet norm mierniczych, i teorya jeźli ma być dokładna winna wypowiedzieć zachodzące u nich różnice z całą akuratnością miary i wagi.

W zestawieniu miar u dziecka nowo-narodzonego znalezionych z miarami członków u dojrzałego mężczyzny ustalonymi, odkrył p. Carus następujące różnice:

a) Długość pacierza mózgowego, który się mierzy długością linii od tyłu głowy do wypukłości czoła, a która w dorosłym wieku równa się długości jednej modły = $1m^0$, wynosi u nowo-narodzonego zwykle model dwie = $2m^0$, czem już samem przestwór głowy dziecięcej w profilu dwakroć przewyższa głowę dorosłego; a

b) Ponieważ ta linia długości służąc za średnicę całego obłogu głowy, jest dwakroć prawie dłuższa niż u dorosłego, idzie zatem, że stosunek obwodu główki do modły swej w nowo-narodzonym, jest bez mała dwakroć wyższy niż u dojrzałego. U dojrzałego stosunek jest jak $1m^0: 3m^0$; u nowo-narodzonego jak $1m^0: 6m^0$ — $12k'$, to jest: u dorosłego obwód głowy jest model trzy = $3m^0$, u nowo-narodzonego obwód główki wynosi model pięć i krys dwanaście = $5m^0 + 12k'$.

c) Wysokość główki nowo-narodzonego także różni się bardzo od normy w dojrzałym wieku, bo ją całą połową modły przewyższa. U dojrzałego bowiem wysokość głowy od spodu górnej szczęki po szczyt głowy zawsze równa się jednej całej modle = $1m^0$, a u nowo-narodzonego, przeciętną miarą wynosi zawsze półtora modły, to jest: jedną modłę i krys dwanaście = $1m^0 + 12k'$.

Co jeszcze przy tej wysokości osobliwsza, że nie rozpada się na dwie równe połówki jak u dojrzałego, lecz zostawia na wysokość twarzyczki tylko jedną trzecią część, to jest: krys dwanaście = $12k'$, a resztę dwie trzecie to jest całą modłę = $1m^0$ bierze na wysokość czaszki.

d) Dziwnie wielkim jest także u nowo-narodzonego obłobek oka, bo o połowę większy niż u dojrzałego. Obłób bowiem oka u dojrzałego daje cwierć tylko modły, to jest sześć krys = $6k'$, a u nowo-narodzonego pół modły, to jest krys dwanaście = $12k'$. A pomimo tej większości u oka, nosek zachowuje tę samą miarę, to jest krys ośm = $8k'$ jaką ma długość nos dojrzałego wieku; a to samo zgadza się i co do rozmiarów ucha. Że zaś te członki wydają się mniejszemi niż być powinno, to dla tego, że je otaczają inne członki rzeczywiście większego rozmiaru niż każe norma u dojrzałego. — Zgadza się także prawie zupełnie (dla braku zębów z chybą na pół krysy) wysokość dolnej szczęki; ale za to:

e) Obwód łęku u dolnej szczęki nowo-narodzonego wynosi półtora modły = $1m^0 + 12k'$, podczas gdy u dojrzałego zawsze równa się wymiarowi jednej modły = $1m^0$. W tej ostatniej różnicy wielkie p. Carus upatruje znaczenie fizyologiczne, bo się z doświadczenia okazało, że przestwor dolnej szczęki narasta z uszczerbkiem zdolności umysłowych, a to nawet u zwierząt; im dostatniejsza jest u nich dolna szczeka, tem więcej na przyrodzonej zmyślności tracą.

f) Co do tułowu samego, nie zachodzi tak wybitna różnica w pomiarach, nawet — wyjąwszy tylko przy członkach u miednicy, które są o trzy ćwierci modły, to jest: o krys ośmnaście = $18k'$ krótsze — wszystkie inne zgadzają się z miarą u dorosłych.

g) A co do członków z tułowu wystających, te w ogóle, wszystkie są stosunkiem nieco mniejsze i krótsze z różnicą pół albo trzy ćwierci modły, co pojedynczo okażemy w porównawczej osobnej tabeli poniżej.

16.

Oznaczenie na miarę zwyczajną.

Na to tylko zwracamy uwagę, by kto pomyłką niemienił to, gdy się mówi: ten a ten członek u niemowlęcia jest większy albo mniejszy niż u dojrzałego mężczyzny; bo to jest tylko wysłowienie się skróceniem wzięte za wyraz: „stosunek tego a tego członka u niemowlęcia do modły jemu właściwej, jest o tyle a tyle większy albo mniejszy niż u chłopca do właściwej jego wiekowi modły.“

Wiadomo bowiem z poprzedzającego, że każdy człowiek swą własną modłą się mierzy, i że ta modła jest trzecią częścią własnego jego pacierza w grzbiecie, — więc naturalnie, że modła u małego dziecięcia jest mniejsza a u dorosłego chłopca większa. Niemowlę tedy mierzy się swą modłą małą, dojrzały wiek swą modłą wielką. Jak tu, tak tam wypaść może w skutku albo zgoda albo różnica, mała modła może się w pewnym członku niemowlęcia zawierać np. dwakroć, podczas gdy wielka modła w takim samym członku dojrzałego mężczyzny będzie się tylko raz jeden zawierała; — widocznie więc tam stosunek członka do modły większy, tu mniejszy. Co wszystko krótko się mówi: „ten a ten członek u niemowlęcia jest większy niż u chłopca.“

Co innego byłoby gdybyśmy członki ludzkie na absolutną-bezwzględą miarę, to jest na miarę w powszedni zawód społeczński zaprowadzoną, np. metry, łokcie, stopy, cale . . . mierzyli. Wtedy wyrazem: „większy — mniejszy“ rozumiałaby się bezwzględna większość albo mniejszość członków mierzonych. Ale wtedy co małe, będzie zawsze małe, a co wielkie zostanie wielkie, i nie mogłoby się mówić np. wysokość głowy u niemowlęcia jest większa niżeli u chłopca, bo na miarę zwyczajną tak nie wypadnie.

P. Carus, chcąc i w tym względzie dogodzić, przeniósł modłę z każdej pory wieku, na miarę francuską, i równie jak normalną długość pacierza u dorosłego mężczyzny (Ob. 14) tak obmierzył także pacierz niemowlęcia, i znalazł, że wynosi w całej swej długości . . . 18 centymetrów; zatem że modła jego normalna składa się z . . . 6 centymetrów. Jeżeli więc:

jedna modła = $1m^0$ niemowlęcia równa się . . . 6 centymetrom miary francuskiej, tedy

jedna krysa = $1k'$ niemowlęcia równa się . . . 25 milimetrom tejże miary, a

jedna sekunda = $1s''$ niemowlęcia wynosi . . . $8\frac{1}{3}$ milimetra francuskiego (Ob. 13).

Teraz dopiero, za wiedzą tej bezwzględnej miary, pokaże się jak wielka między niemowlęciem a chłopem dorosłym zachodzi co do wielkości członków i co do wzrostu różnica, chociażby miarą na modłę między nimi wcale żadna albo bardzo mała była różnica. Przykład pokaże:

Gdyśmy w poprzedzającym ustępie (Ob. 13) miary idealne wysokości dojrzałego mężczyzny zebrali w poczet, pokazała się normalna wysokość w dojrzałym wieku model dziewięć i kryś dwanaście = $9m^0 + 12k'$; a gdy zbierzemy w poczet miary tej samej kategorii z wieku niemowlęcego, zapisane w tabeli poniżej, wypadnie nam normalna wysokość wzrostu u niemowlęcia model ośm = $8m^0$. Różnica więc mała, tylko o półtora modły. Ale jakżeż wielka okaże się, gdy modłę na miarę zwyczajną przełożymy, która tam znaczy centymetrów 18, a tu 6 tylko; bo wypadnie:

normalna wysokość czyli wzrost w wieku dojrzałym . . . 171 centymetrów;

a normalna wysokość czyli wzrost u niemowlęcia . . . 48 centymetrów;

co znaczy, że wiek dojrzały wzrostem swym przewyższa półczwartą razy wzrost dziecięcia nowonarodzonego.

17.

Proporcye ciała w porze trzyletniej wieku.

Na ten sam sposób, jak u niemowlęcia, idą normalne pomiary także i u dziecka trzyletniego, to jest, po jego własnej modle, wydobytej z trzeciej części długości pacierza w grzbiecie, jaka tej porze wieku jest właściwa. Po ścisłych a mnogich w tym względzie zestawieniach i obliczeniach pokazało się, że w trzyletniej porze wieku, długość pacierza w grzbiecie wynosi na miarę francuską w przecięciu . . . 30 centymetrów; że zatem normalna miara modły w tej porze wieku musi liczyć . . . 10 centymetrów; a więc jeżeli:

jedna modła = $1m^0$ trzyletnia równa się . . . 10 centymetrom francuzkim, tedy

jedna krysa = $1k'$ trzyletnia równa się . . . $41\frac{2}{3}$ milimetrom tejże miary; a

jedna sekunda = $1s''$ trzyletnia równa się . . . $13\frac{2}{3}$ milimetrom tej samej miary.

A ponieważ te miary bezwzględne są rzeczywiście większe niż owe przy niemowlęciu oznaczone, więc z tąd wypadnie, że chociażby u nich stosunek miar idealnych na modły i krysy zupełnie się zgadzał, zawsze w rzeczywistości członki trzyletniego dziecka muszą być większe niżeli u niemowlęcia. Najwidoczniej postrzeże się to, gdy zbierzemy w poczet szereg model i kryś tych członków w tabeli poniżej z których wysokość wzrostu się składa.

Owoż poczet tych idealno-normalnych miar trzyletniego dziecka, daje w sumie model ośm i kryś dwanaście = $8m^0 + 12k'$, co przełożony na zwyczajną miarę francuską czyni . . . 85 centymetrów. Wziąwszy tę liczbę wzrostu trzyletniego w porównanie z liczbą wzrostu u niemowlęcia, który 48 centymetrów wynosi (Ob. 16), okaże się, że trzyletnie dziecię w rzeczywistości dwakroć bez mała przewyższa wzrostem niemowlę, chociaż poczet ich miar idealnych tylko o pół modły się różni. — Taka sama, nawet wydatniejsza wypadnie różnica, gdy porównamy wzrost trzyletni, równy 85 centymetrom, ze wzrostem w porze wieku dojrzałego normalnym, który wynosi 171 centymetrów. (Ob. 16). Dziecię trzyletnie uwydatnia zupełnie połowę wzrostu dojrzałego wieku, to jest, dwa razy wzrostem stoi mniejsze teraz, jak będzie wtedy, gdy dojdzie męskiej pełnoletości; a co już dawno przedtem teoria Oesera w akademii lipskiej na zasadach Mattersberga, dociekała i sprawdziła. (Ob. 6).

Dziwoty z resztą w tem niema że taka różnica między wzrostem w porze niższej a dojrzałej zachodzi, bo człowiek rośnie, i naturalnie im dalej w lata tem członki jego są dostatniejsze; dziwniejsza to, że stosunek wzrostu członków do swojej modły raz w jednej porze oznaczony, nie trzyma się jednostajności, i że co pora wieku zmienia się przy niektórych, coby przecie być nie powinno, gdyby modła i członki w jednakowej proporcji rosły. Że tak nie jest, w tem tajemnica natury dla czego jedne członki pędzi, drugie przytrzymuje. Zgłębić ją obowiązana jest umiejętność fizjologii, ale teoria budowy zewnętrznego organizmu, nie zaciekać się w badania zamysłowe, wykreśla tylko widome i jawne rzeczy ku przysługę artystom i wyższym badaczom natury, podając na oko to, co w swych poszukiwaniach względem proporcji członków znalazła.

Otóż pierwszą a najwidoczniejszą różnicę w proporcjach niemowlęcych a trzyletnich tę znachodzi, że główka u trzyletniego dziecka widocznie straciła nadmiar swojej wielkości w wieku niemowlęcym, i to także, że dolne członki jego znacznie się przedłużyły. Szukając onych proporcji do swej modły, znajduje p. Carus, że obwód główki trzyletniej zawiera, nie jak u niemowlęcia model pięć i kryś dwanaście = $5m^0 + 12k'$, ale tylko cztery model = $4m^0$ nie spełna; ($3m^0 + 22k'$) więc że główka na obwodzie swym utraciła półtora modły swojej. A że jedna trzyletnia modła liczy 10 centymetrów, więc że obwód główki trzyletniej nadtracił 15 centymetrów.

Gdzie się podziały, trudno zapewnić, ale być może, że ta miąższ co składała obwód główki przeszła w narost innych członków które się przez to przedłużały, i jak z tabeli poniżej obliczyć można, nadrosły o 37 centymetrów. Czyli zaś na ten nadrost dolnych części wpływała miąższ ujęta i z innych części u głowy, to zostawiamy ścisłszemu badaniu, ale zład dla teoryi o proporcjach pozostaje ta pewna prawda że:

jeżeli natura w zewnętrznym organizmie gdzie na jednej stronie miary normalnej ujmuje, to na drugiej stronie naddaje;

czy tyle, czy mniej, czy więcej, to niech późniejsze zestawienia okażą.

18.

Proporcye ciała w porze sześcioletniej wieku.

W dalszym postępie wieku, powtarza natura wywód tego samego prawa, któreśmy właśnie powyżej zapisali, i dziecię zabiegając w porę sześcioletnią, występuje chłopięciem coraz rośniejszym, o członkach dolnych coraz lężniejszych, tak że już sama koleń, a spolem obie nadrosły o krys dwanaście = 12k', lecz za to zeszczupły rozmiary u głowy, i sam jej obwód stał się o dziesięć krys = 10k' krótszym niż był w porze trzyletniej.

Jak wielka to jest w rzeczywistości, na miarę zwyczajną różnica, osądzimy z przeniesienia modły tej porze wieku właściwej na miarę francuzką, której się wszędzie trzymamy gdzie chodzi o ocenienie rzeczywistości i bezwzględnej doniosłości członków i wzrostu.

Owoż modła sześcioletnia według doświadczeń i zestawień licznych, liczy na miarę francuzką . . . 13 centymetrów. Jeżeli więc: jedna modła sześcioletnia = 1m⁰ równa się . . . 13 centymetr. fran. tedy jedna krysa sześcioletnia = 1k' równa się . . . 54¹/₆ milimetr. fran. a jedna sekunda sześciolet. = 1s'' równa się . . . 18¹/₁₈ milimetr. francuskim.

Więc z rzeczywistości miary zwyczajnej patrząc okazuje się, że w szóstej porze wieku, nadroczyła natura koleniom obódwu spolem centymetrów 6.50, lecz za to ujęła już na samym obwodzie u głowy centymetrów 5.41, sprawdzając normę wyżej pomienioną, której się przy wzroście członków trzyma, naddając niżej czego ujmuje wyżej.

Jaka zaś w rzeczywistości zachodzi różnica samego wzrostu w całości postaci, między dzieckiem trzyletnim, niemowlęciem i dojrziałym mężczyzną a tym chłopięciem sześcioletnim, znajdziemy, gdy normalną wysokość wzrostu sześcioletniego przeniesimy na miarę francuzką i porównamy z cyfrą wzrostu u tamtych, wiadomą już nam z poprzedzających wywodów. Tu tylko odszukajmy w tabeli poniżej wysokość wzrostu sześcioletniego podaną na modły.

Miara ta wysokości wzrostu u sześcioletniego chłopięcia wynosi na modły dziewięć miar = 9m⁰ spełna. A ponieważ jedna sześcioletnia modła równa się . . . 13 centymetrom francuzkim, tedy pomnożywszy 9m⁰ przez 13 centym. wyniesie na miarę zwyczajną normalna wysokość wzrostu u chłopięcia sześcioletniego . . . 117 centymetrów, co wiedząc okazuje prosta rachuba, dalej że: wzrost sześcioletni = 117 centymetrów przewyższa wzrost = 48 centymetrów u niemowlęcia (Ob. 16) o 69 centymetrów;

zaś wzrost sześcioletni = 117 centymetrów wyższym jest o 32 centymetrów od wzrostu = 85 centymetrów (Ob. 17) u dziecka trzyletniego;

a przy tem wszystkiem, że mu do zupełności normalnej w wieku dojrziałym wynoszącej 171 centymetrów (Ob. 16) jeszcze nie do staje 54 centymetrów.

19.

Proporcye ciała w porze piętnastoletniej wieku.

Żadna pora wieku tak wybitnie nie uderza jak pora wieku piętnasta; wzrost wystrzelił w górę, postawa wysmukłała, zwinność

członków lubo częstokroć nie zbyt zgrabna, zapowiada się już na pierwsze wejście widokiem pewnego wdzięku, który się wyłania z wieku chłopięcego, a obok tego wyrazem pewnej siły że się przeważa w wiek męskiej dojrzałości. Dwoista ta cecha, jedna od przeszłości z której wychodzi, druga od przyszłości w którą wstępuje, przemawia tak mocno z całego w nim organizmu, że niema nikogo ktoby je zapoznawał, chociaż mało komu wiadomo co jest właściwie co zaleca tych Ganimedów i Apolinów, których stara Grecya i Winkelmannu sławili.

Chociażby to się pięknie dało opisać słowy, opowiemy raczej prostym wykładem proporcji członków, bo w istocie to co tę postać piętnastoletnią rozróżnia od innych, nie jest innego jak tylko inny stosunek członków, nie ten sam co innym właściwy.

Dwie rzeczy najbardziej uderzają w pomiarach normalnych z tej pory wieku, pierwsza że wzrost piętnastoletniego młodzieńca liczy na wysokość modły dziewięć i krys dwanaście = 9m⁰ + 12k', zupełnie tyle co wiek dojrzwały; a powtóre że cała długość pacierza w grzbiecie w piętnastoletniej porze liczy na miarę francuzką . . . 48 centymetrów, właśnie tyle, co cała postać niemowlęcia nowo-narodzonego.

Więc już z tego samego widać, że pora piętnastoletnia nosi w sobie, raz pewną cechę wzrostu z wieku dzieciennego, a powtóre że łączy z sobą cechę wzrostu z wieku dojrziałego, bo liczy 9m⁰ + 12k', tyle co wiek męski.

Lecz kiedy wzrost młodzieńczy tyle miar w wysokości liczy co męski, zdawałoby się że i członki tę wysokość składające, powinnyby także taką samą w długości swej zachowywać miarę, jakiej się trzymają męskie lata; a przecież tak nie jest; i dla tego że tak nie jest, pora wieku piętnastoletniego tak dziwnie odbija od pory wieku dojrziałego. Jedne z tych członków są krótsze, drugie znowu są dłuższe niż w porze wieku męskiego, chociaż razem zebrane wyrównują na modłę wysokości męskiej.

I tak w wieku lat piętnastu stosunkowo krótsze są między innymi: szyja, łopatki, osada miednicy, tył od ostatniej wertebry po siedzenie, krótszą także jest stopa od przegubu po wielki palec u nogi; — zaś dłuższe: głowa, odstęp od dołka pod sercem po pępek, koleń górna, koleń dolna, zresztą i stopa przez całą podszwę po piętę; dodawszy jeszcze i to, że i ramiona w tym wieku są dłuższe, trudno nie myśleć, by postać taka co się taką długością wydatniejszych członków nadstawia, nie wyglądała między ludźmi, nieprzymierzając wdziękowi, jak zuraw między ptakami. I właśnie ta wystająca długość nawodzi na myśl wysmukłość i dorodę trzeiny.

Jakie zaś właściwe tym członkom przypadają miary, następująca tabela okazuje; tu tylko dla ocenienia jaka ich doniosłość w rzeczywistości, przytoczymy znaczenie modły piętnastoletniej na miarę zwyczajną francuzką.

Długość całego pacierza w grzbiecie w porze piętnastoletniej wieku, wspomnieliśmy, że liczy centymetrów 48; a więc modła piętnastoletnia z trzeciej części długości tej, zawiera centymetrów 16. Jeżeliż więc:

jedna modła piętnastoletnia = 1m⁰ równa się . . . 16 centymetr. fran. tedy jedna krysa piętnastoletnia = 1k, równa się . . . 66²/₃ milimetrom fran. a jedna sekunda piętnastolet. = 1s'' równa się . . . 22²/₉ milimetrom fran.

Zatem normalna wysokość wzrostu młodzieńca w porze lat piętnastu, licząca 9m⁰ + 12k', wynosi na miarę francuzką . . . 152 centymetrów, to jest 19 centymetrów mniej, które go czekają w porze lat wieku dojrziałego, ale 104 centymetrów więcej, niżli wzrost niemowlęcia nowonarodzonego = 48 centymetrom, a którego miarę sam w swoim pacierzu nosi.

Gorzelnie i browary w wschodnich obwodach Galicyi.

Wydatek w lutym 1862 — 1861.

(Obacz Nr. 2, 3 i 4 Dodatku osobnego.)

Nr.	Powiaty kameralne	W ó d k a								P i w o							
		Ilość gorz.	Ilość wiader zacieru	Ilość gorz.	Ilość wiader zacieru	Zestawienie w lutym 1862				Ilość bro.	Ilość wiader piwa	Ilość bro.	Ilość wiader piwa	Zestaw. w lutym 1862			
						Zajętych gorzeln		Wydanych wiader zacieru						Zajętych browarów		Wydanych wiader piwa	
		w lutym 1862	w lutym 1861	więc.	mniej	więcej	mniej	więc.	mniej	więc.	mniej	więc.	mniej				
1	Brody . . .	64	163,687	48	127,008	16	—	36,679	—	24	4,602	25	4,377	—	1	225	—
2	Czerniowce	54	194,964	52	192,394	2	—	2,570	—	17	4,592	18	4,354	—	1	238	—
3	Kołomyja .	26	62,426	30	61,985 ^{20/}	—	4	440 ^{20/}	—	9	1,580	8	1,460	1	—	120	—
4	Lwów . . .	62	148,396	52	126,334	10	—	22,062	—	24	5,975	25	5,506	—	1	469	—
5	Przemysł .	29	56,992 ^{20/}	17	35,188	12	—	21,806 ^{20/}	—	20	4,467	19	3,965	1	—	502	—
6	Sambor . .	16	43,300	16	42,128	—	—	1,172	—	11	2,898	8	2,494 ^{10/}	3	—	403 ^{30/}	—
7	Sanok . . .	26	40,404 ^{20/}	15	21,207	11	—	19,197 ^{20/}	—	20	1,505	19	1,303	1	—	202	—
8	Stanisławów	55	101,799	67	121,934	—	12	—	20,135	11	2,744	12	3,179	—	1	—	435
9	Stryj . . .	26	66,132	27	72,042	—	1	—	5,910	12	2,978	11	2,926	1	—	52	—
10	Tarnopol .	130	426,276	117	356,478	13	—	69,798	—	22	4,816	21	4,598	1	—	218	—
11	Żółkiew . .	45	108,871	36	83,439 ^{20/}	9	—	25,431 ^{20/}	—	16	3,372	16	2,717	—	—	655	—
Razem . . .		533	1 413,248	477	1 240,136	56	—	173,112	—	186	39,529	182	36,879 ^{10/}	4	—	2,649 ^{30/}	—
Do tego produkeya w samym Lwowie:		8	4,843	10	4,616	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	227	—
Suma ogólna:		194	44,372	192	41,495	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,876 ^{30/}	—

Kraków R. 1358.

Król Kazimirz Wielki, przywilejów przez Poprzedników swoich Miastu nadanych wątpliwe szczegóły objaśnia, a jasne i niewątpliwe zatwierdza.

(Obacz N. 7 Dodatku osobnego.)

Item om(n)es census int(er), et int(ra), et sup(ra) muros, in foro, sub pre|torio, in Preto(r)io, et circu(m)qua(ue), seu ex o(m)nij p(ar)te pretory, qui su(n)t, et fie(r)i possu(n)t in futu(r)um pro vtilita(ti)b(us) Ciui(ta)tis ampliandis, du(m)modo Ciuitas in locis celebrib(us) per inordinata edificia occupata no(n) deturpet(ur). Porro ne vniuersitas | Ciuium et pistor(um) antiqualis libertatib(us) frustrata ad insolitam cogatur seruitute(m), p(ro)uidem(us) gr(ati)ose indulgentes, q(uod) om(ne)s et sing(u)li Ciues et Pisto(r)es sicut deantea liberi fueru(n)t, exnu(n)ce liberi sint quolib(et) frume(n)ta sua molere seu co(n)|tond(er)e, q(uo)d vvlgo d(icitu)r Schrotin in molendinis quib(us) ip(s)is placebit, nec vnqua(m) compelli debent ad molendu(m) seu (con)tondendum sua frumenta in n(ost)ris Regalib(us) molendinis u(e)l alys quibuseu(n)q(ue), exceptis illis pistorib(us), qui ad n(ost)r(um) cum | toto censu t(ra)nslati fuerint dominiu(m) u(e)l redempti, Census siquidem sup(er)ius expressatos augeri adnutam(us), s(i)n(e) n(ost)ror(um) ce(n)suum aliqua diminuc(i)o(n)e. Pret(er)ea pro vberiori augme(n)to reipub(lic)e Ciuitat(is), gades ab antiquo distinctos h(oc) | modo duxim(us) (con)firmandos. Primu(m) q(uod) om(ne)s Suburbani ad om(n)ia Jura Ciuitat(is) obligent(ur) exceptis sp(eci)aliter Ciuib(us) resid(e)ntib(us) ad s(an)c(tum) Florianu(m), et Incolis Nigreuille et Nigreplathee, et hys, qui in litto(r)e Wylsle resident v(er)sus Swerziu|ciam, qui om(n)es Judic(i)o et Jurisdic(i)onj Ciui(ta)t(is) non subiacebunt. Deinceps pascua v(er)sus Swerziu|ciam usq(ue) ad gades limitatos u(e)l limitandos, ad Ciui(ta)te(m) p(er)tine(n)t, ab istis gadib(us) dir(e)c(t)e usq(ue) ad fluuiu(m) Prandnyk circa ag(r)os Joh(ann)is | Amelegy, ab isto loco p(er) limites agror(um) ad Ciui(ta)te(m) p(er)tine(n)ci-um, abinde om(n)ia int(er) pascua Ciui(ta)tis (con)te(n)ta v(er)sus Czyrin vsq(ue) ad fluuium Wylsam. Deinceps v(er)sus Kazimiriam v(l)tra littus Wylsle ab ista p(ar)te. In quib(us) gadib(us) agros | p(er)tine(n)tes ad domu(m) s(an)c(t)i Spirit(us) vo-lum(us) fo(r)e exceptos et exemptos.

Także wszystkie czynsze między murami, w murach i na murach, w rynku, pod ratuszem, w ratuszu i w koło czyli ze wszystkich stron ratusza, jakie są i na przyszłość nastać mogą ku powiększeniu pożytku miejskiego, w miejscach atoli czelnych stawianiem budunków nieporządných Miasto nie ma szpeczone. Potem aby społeczność Miieszczan i piekarzów nie była dawnymi wolnościami podchodzona i do niesmykłych służebnictw zniewalana, zaradzamy łaskawie pozwalając, wszystkim Miieszczanom i piekarzom jak dawniej tak i nadal mleć albo śrótować jakiegokolwiek zboże we młynach w których zechcą, i aby nigdy nie byli zniewalani do mielenia czyli śrótowania zboża swojego we młynach Naszych królewskich albo inszych którychkolwiek; wyjąwszy tych piekarzy, którzy z całym czynszem na skarb przeniesieni zostaną albo zakupieni. Wszakże czynsze wyżej wyrażone bez zeszczuplenia czynszów Naszych pomnożyć dozwalamy. Oprócz tego dla bujniejszego wzrostu Rzeczypospolitej miejskiej, granice z dawna oznaczone postanowiliśmy zatwierdzić tym sposobem: Naprzód iż wszyscy Przedmieszczanie prawom miejskim podlegać mają; od czego szczególny wyjątek stanowią Miieszczanie pod świętym Floryanem osiadli, Miieszkańcy Czarnejwsi i czarnej ulicy, i ci co na pobrzeżu Wisły ku Zwierzyncowi siedzą, którzy wszyscy Sądom i Zwierzchności miejskiej podlegać nie będą. Następnie pastwiska ku Zwierzyncowi aż po granice oznaczone lub oznaczyć się mające, do Miasta mają należeć, od tych granic prosto aż do rzeki Prandnika kolo ról Jana Amelega, z tąd granicami ról do Miasta należących, a odtąd wszystko między pastwiskami miejskiemi się mieszczące ku Czyrny aż do rzeki Wisły, dalej zaś ku Kazimirzowi za rzekę Wisłę z tej strony. Atoli role w tych granicach do świętego Ducha należące, wyłączeni i wyjętemi mieć chcemy.

(D. n.)